



**Stanowisko
Rady Sekcji Krajowej Oświaty i Wychowania
NSZZ „Solidarność”
w sprawie podręcznika do historii**

Rada Sekcji Krajowej Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” stanowczo protestuje przeciwko dopuszczeniu przez Ministerstwo Edukacji Narodowej do użytku szkolnego podręcznika do historii pt. „Po prostu historia” dla szkół ponadgimnazjalnych wydanego przez Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, który służy wypaczeniu najnowszej historii Polski.

Uzasadnienie:

W podręczniku do historii pt. „Po prostu historia” dla szkół ponadgimnazjalnych Wydawnictw Szkolnych i Pedagogicznych w rozdziale 41 pt.: „Od stanu wojennego do okrągłego stołu” w podrozdziale „Fala strajków w 1988 r.” znalazło się zdanie, które w naszej ocenie nie powinno mieć miejsca, mówiące, że fala strajków z 1988 roku była spowodowana jedynie podwyżkami cen i co za tym idzie, wysoką inflacją, i że te strajki były organizowane w większości przez związki zawodowe zrzeszone w OPZZ!

Bulwersuje również fakt, że w rozdziałach poświęconych „Solidarności” i stanowi wojennemu autorzy więcej uwagi poświęcają oprawcom niż ich ofiarom. Wymienia się z nazwiska wielu utrwalaczy władzy komunistycznej, a pomija się nazwiska walczących o niepodległą Polskę. Pojawiają się tylko trzy notki biograficzne i dwie z nich utrwalają wiedzę o W. Jaruzelskim i M. Rakowskim, a nie ma wspaniałych postaci, chociażby śp. Anny Walentynowicz, Andrzeja Gwiazdy, Krzysztofa Wyszowskiego, Kornela Morawieckiego, Zbigniewa Bujaka, Andrzeja Rozpłochowskiego, i wielu, wielu innych. Pomija się także fakt, że wprowadzenie stanu wyjątkowego odbyło się z naruszeniem ówczesnie obowiązującego prawa!

Analizując rozdziały 40 i 41 można stwierdzić, że ukazuje się jedynie wrywkowo prawdę o tamtym okresie, a tym samym fałszuje się prawdziwy obraz historii.

I tak można stwierdzić, że:

Prawdą jest, że w 1988 roku jedynym związkiem legalnie działającym w PRL było OPZZ (założone przez komunistów rządzących Polską), które powstało w 1984 roku na mocy ustawy o Związkach Zawodowych, tej samej, która zdelegalizowała NSZZ „Solidarność” i że zrzeszało kilka milionów członków, z których dużą część stanowili członkowie zdelegalizowanej „Solidarności”. Prawdą jest również to, że w 1988 roku w szeregach OPZZ znaleźli się ludzie młodzi, którzy nie mieli szans być wcześniej w „Solidarności”, bo ta 13 grudnia 1981 roku została formalnie „zniszczona”, można by rzec „rozstrzelana” przez reżim Jaruzelskiego. Prawdą jest również to, że przewodniczącym OPZZ był Alfred Miodowicz - działacz komunistyczny, będący w latach 1986 - 1989 członkiem biura politycznego KC PZPR.

Natomiast autorzy podręcznika mijają się z prawdą, kiedy piszą, że strajki z 1988 roku w większości organizowało OPZZ i że były przyczyną jedynie wprowadzonych podwyżek cen w lutym 1988 roku. Mijają się również z prawdą pisząc, że dla organizujących strajki w 1988 roku nie byli autorytetami ani „Solidarność”, ani jej przywódcy.

Przypominamy, że strajki z 1988 roku wybuchły z powodu nowej fali represji na działaczach podziemnej „Solidarności” (np. aresztowanie Kornela Morawieckiego) czy permanentnej odmowy władz do rejestrowania poszczególnych organizacji związkowych pod szyldem „Solidarności”. Podwyżki cen i wysoka inflacja przelały jedynie czare goryczy. Strajkujący i manifestujący żądali legalizacji „Solidarności” i podwyżek płac.

To nie OPZZ domagało się legalizacji Solidarności, wolności słowa i swobód obywatelskich, tylko ludzie, którzy czuli się ludźmi „Solidarności” – „Solidarności”, której oficjalnie nie było!

To właśnie autorytety NSZZ „Solidarność”, Kościoła Katolickiego, bł. Jana Pawła II, męczennika - bł. księdza Jerzego Popiełuszki podtrzymywały na duchu polskie społeczeństwo i dały wyraz determinacji, by podjąć strajki oraz pokojowe manifestacje w 1988 roku, jak również później, w przejęciu władzy przez opozycję demokratyczną w Polsce.

Mając na uwadze, że podręcznik szkolny jest pewną formą syntezy i jest ograniczony objętościowo, jak i podstawą programową dla danego typu szkół, nie ma w nim miejsca na wnikliwe analizy i wywody, dlatego też nie powinien zawierać informacji zbyt uogólnionych i nieuprawnionych, bo może wypaczyć obraz tamtego okresu. Takie zdania są formą dezinformacji, tym bardziej, że książka ta skierowana jest do młodego czytelnika, żyjącego w dwudziestym pierwszym wieku, który z racji wieku i małego doświadczenia jest osobą mało krytyczną, nie mającą szans do analitycznej jego oceny. Młodzież ma prawo do poznania wszystkich aspektów historii, a nie potraktowanych wybiórczo i powierzchownie.

Mając powyższe na uwadze SKOiW NSZZ „Solidarność” domaga się od Ministerstwa Edukacji Narodowej wycofania dopuszczenia do użytku szkolnego w/w podręcznika. Jednocześnie oczekujemy wykreślenia z listy rzeczoznawców osób, które wydały pozytywną opinię omawianemu podręcznikowi.

PRZEWODNICZĄCY
Sekcji Krajowej Oświaty i Wychowania
NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”
Ryszard Proksa
Ryszard Proksa

Warszawa, dnia 20 czerwca 2012 roku